

# Duże Pe, IGS, DJ Spox feat. Mezo, Nasze życie

[Refren]

My robimy to tak i nie pytaj mnie dlaczego  
Robimy to tak i nic Wam do tego  
Robimy to tak i nie pytaj mnie dlaczego  
x2

[Duże Pe]

Jazda, bo mam co trzeba, czyli talent i fart  
Młoda gwiazda jak Rafael Van Der Vaart  
Wiesz to, niezależny niczym Jean-Paul Sartre  
Z resztą, chcesz to weź mi oceń sam ten start  
Mam ten dar, kiedy nawijam wam się podoba  
Pan Duże Pe, yo, ja znam się na słowach  
Chowam bon moty wybuchowe jak trotyl  
Rym to ma wiara, miłość, narkotyk  
Szybki jak pocisk, młody Bobby Fisher  
Gdy dam te strofy, zaraz zrobi się ciszej  
Widzicie, nie macie tutaj szans jak Spassky  
Wasz rym to pinczer, a nasz rym to mastiff  
Gwiazdki, może wam to da do myślenia  
Znasz ich, słabi emce, pa, do widzenia  
Niesie mnie wena, nie ma we mnie obawy  
Ha, olewam schemat, te drągi mogą zabić

[Refren]

Hip Hop to nasza miłość, ale nie wiedzieć czemu  
Wielu się nie podoba, że robimy to po swojemu  
Nie mów mi, jak mam grać, bo przecież  
Sam chyba wiem to najlepiej  
x2

[Mezo]

Ty jesteś stróżem ładu, tworzysz przednóżę rapu  
Ja hiphopowo niepoprawny, niestrawny dla łachów  
Bo z Duże Pe, burzę te stereotypy  
Chociaż znajdzie się niejeden krytyk  
Gdy ty narzekasz, ja tekst pisze  
Zmieniam się wraz z życiem jak Joschka Fisher  
Wiesz, jaram się Kool Keith'em, full clipem  
Lecz, jeśli będę chciał będę samym Will Smith'em  
Więc nie pierdol mi o byciu sobą, o głowie z sodą  
O tym, że jestem jak DJ Bobo  
Żeby mnie skumać, musisz mieć intelekt lub dystans  
Nie broń się przed postępem jak luddysta  
Hiphopowy purysta, spójrz w lustro  
Ej, jesteś brzydszy niż Chruszczow  
Brzydszy niż Golum, bo przesuając podziemia włązy  
Skrycie marzysz o pierścieniu władzy

[Refren]

Hip Hop to nasza miłość, ale nie wiedzieć czemu  
Wielu się nie podoba, że robimy to po swojemu  
Nie mów mi, jak mam grać, bo przecież  
Sam chyba wiem to najlepiej  
x2

[Duże Pe]

Moje teksty to rymów burze nad bitu trasą  
Więc nawet kiedy świeci słońce weź parasol  
Ja to emce, ja to młody poeta  
Nie jestem typem kota, który robi to nie tak  
Bo, etap po etapie łapie poziom  
I nie daję się zajechać życia prozą  
A co do porażek, ja wolę masę zwycięstw  
Duże Pe, Mezo, hip hop to nasze życie

[Mezo]

Miejski mainstream doprowadzi do klęski kiepskich  
Podkład skołuj i daj dobry rap albo pokład szoruj  
Liryczna szablą niszczymy szablony

Chwytny za broń, by tępić tych  
Co nie mają za grosz talentu  
A lamentują wściekle  
Mezo to ten co nie używa przekleństw  
Dlatego tak go dużo na listach  
Pamiętaj, jesteś tak dobry jak twój ostatni freestyle  
[Refren]  
My robimy to tak i nie pytaj mnie dlaczego  
Robimy to tak i nic wam do tego  
Robimy to tak i nie pytaj mnie dlaczego, nie pytaj mnie dlaczego  
Yo, dedykujemy to tym wszystkim ideałom  
Tym, którzy mają do nas jakieś halo  
Chcecie wojny na wolnym, śmiało!